



## krótko

### Dla dzieci powodzi

**KATOWICE.** „Przedsiębiorcy dzieciom” – taką nazwę nosi akcja Regionalnej Izby Gospodarczej, organizowana wspólnie z Izbą Przemysłowo-Handlową w Białymstoku. Obejmuje ona zbiórkę pieniędzy na bezpłatny, dwutygodniowy pobyt w ośrodku wypoczynkowym w Mrozach koło Etku dla 100 dzieci z gmin województwa śląskiego, najbardziej poszkodowanych przez powódź, między innymi z Bierunia, Pszczyny, Łędzin, Zabrze i Czechowic-Dziedzic. Pomoc finansową można przekazywać na konto: Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach, ul. Opolska 15, 40-084 Katowice, nr konta: **53 1300 1065 0000 0046 0554 0002**, z dopiskiem „Powódź 2010”.

W kopalniach „Pniówek” w Pawłowicach i „Budryk” w Ornontowicach testowany jest **radiowy system identyfikacji górników pod ziemią.**

**P**ilotażowy system wykorzystuje fale radiowe, odbierane przez urządzenia zamontowane w wyrobiskach górniczych. Pozwala śledzić ruchy załogi i transportowanych pod ziemią maszyn i urządzeń. – Dzięki temu można precyzyjnie ustalić, ile osób i w jakim czasie przebywa w zagrożonym rejonie kopalni, co jest niezwykle ważne w przypadku konieczności wycofania załogi – mówi Katarzyna Jabłońska-Bajer, rzecznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej. – Umożliwia też przekazywanie informacji o niebezpieczeństwie w wyrobisku i zakazie wejścia do konkretnych stref. W systemie radiowej identyfikacji wykorzystana została technika światłowodowa. W miejscach szczególnie zagrożonych np. tąpnięciami, umieszczone zostały elektroniczne bramki odbierające sygnał wysyłany przez nadajniki znajdujące się w lampach górników lub przyłączone do

## Monitoring radiowy w kopalniach

# Górnicy śledczy



**Czipy lokalizujące górników pod ziemią umieszczono w lampach górniczych. Na zdjęciu prace w kopalni „Pniówek”**

transportowanych urządzeń. Pracownik, przechodząc pod bramką, zostanie zarejestrowany w komputerze. W warunkach zagrożenia system monitoringu radiowego może okazać się bezcenny. Kopalnia „Pniówek” posiada 130 km wyrobisk podziemnych, w których zdarza się, że w jednym czasie pracuje ok. 1900 osób. – W czasie identyfikacji niebezpieczeństwa największym problemem jest określenie, ile osób znajduje się na zagrożonym obszarze

– mówi Jerzy Borecki, dyrektor kop. „Pniówek”. Dzięki monitoringowi dyspozytor będzie wiedział, kto wyszedł o własnych siłach, gdzie trzeba wysłać ratowników. Monitoring pokazuje, jak pracownik się przemieszczał, dlatego „skutkiem ubocznym” systemu będzie też dyscyplinowanie pracowników. Jeśli system się sprawdzi zostanie wprowadzony we wszystkich kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

**Anna Burda-Szostek**

## Błogosławiony męczennik w ogrodzie



**CHWAŁOWICE.** Parafianki Róża Holona (z lewej) i Eugenia Kloch chwalą pomysł ks. Teodora Suchonia, który wokół kościoła tworzy „ogród świętych”

**T**ym razem przy świątyni pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezusa w Chwałowicach stanęła instalacja pomnikowa ku czci ks. Jerzego Popiełuszki. W przykościelnym ogrodzie parafianom patrolują już m.in. święci: o. Pio, s. Faustyna oraz sługa Boży Jan Paweł II. Nową kompozycję tworzy nie tylko figura błogosławionego kapłana, ale także fragment muru, szosy i fiata 125 p. – Symbolika dzieła: spękany mur z krzyżem – wyraża naszą drogę do wolności, na której nie brakowało ofiar – wyjaśnia ks. prob. Teodor Suchoń. – Służby Bezpieczeństwa porwały kapłana „Solidarności”, posługując się fiatem 125p. Rejestracja samochodu upamiętnia datę zamordowania kapłana, zaś kamienie i liny umieszczone w bagażniku przypominają narzędzia zbrodni.

## Odeszli do Pana

**Ks. JERZY GOPPEK** – emerytowany proboszcz i wieloletni duszpasterz sportowców. Wierny kibic m.in. Ruchu Chorzów, przyjaciel piłkarzy i hokeistów. Od lat 90. minionego stulecia pełnił funkcję diecezjalnego referenta ds. sportu oraz archidiecezjalnego duszpasterza sportowców i działaczy sportowych. – Sportowe zamiłowania przekładały się również na cechy charakteru ks. Jerzego – mówi ks. prob. Stanisław Noga z Katowic. – Miał swoje zdanie i był twardy. Zmagając się z ciężką chorobą, chętnie angażował się duszpasterstwo w parafiach.

Ks. Goppek urodził się w 1933 r. w Katowicach-Załężu. W rodzimej parafii był ministrantem i należał do Sodaliczki Marińskiej. W 1952 r. wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i rozpoczęła studia na Wydziale Teologicz-



ARCH. PARAFII ŚW. JOZEFA W KATOWICACH-ZAŁĘŻU

nym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. H. Bednorza w katowickiej katedrze w 1957 r. Ks. Jerzy Goppek pracował w parafiach: św. Szczepana w Bogucicach, śś. Jana i Pawła Męczenników w Katowicach, św. Jana Chrzyciela w Tychach, śś. Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach, św. Anny w Katowicach-Janowie oraz Wniebowzię-

cia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śl. Był proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Wszechświata w Rybnej-Pniowcu, Trójcy Przenajświętszej w Katowicach-Kostuchnie i w Essen-Steele-Eiberg, a także św. Anny w Łędzinach. W 2000 r. przeszedł na emeryturę, zmarł 1 lipca w Katowicach-Załężu. Przeżył 77 lat.

**PROF. IRENA BAJEROWA** – 30 czerwca zmarła legenda śląskiej polonistyki – prof. Irena Bajerowa. Była wybitną uczoną, autorytetem w zakresie historii języka polskiego, znawczynią współczesnej polszczyzny. Zajmowała się studiami nad językami specjalistycznymi, m.in. językiem religijnym. Zawsze chętna do rozmowy ze studentami. W czasie II wojny światowej działała w konspiracji – należała do Związku Walki Zbrojnej, była

podporucznikiem AK. W 1980 tworzyła „Solidarność” na polonistyce UŚ. Po ogłoszeniu stanu wojennego, jako prorektor ds. nauczania, wraz z rektorem Augustem Chełkowskim jako jedyni rektorzy w Polsce zostali internowani. Za swoją pracę została uhonorowana doktoratem honoris causa UŚ. Jako pierwsza otrzymała nagrodę „Lux ex Silesia”.



MIROSLAW RZEPKA

## Szabatowe spotkanie

**KATOWICE.** Błogosławieniem dzieci, chałki oraz wina rozpoczęło się w piątek 2 lipca przy parafii Misjonarzy Oblatów na Koszutce szabatowe spotkanie (na zdjęciu), które poprowadził rabin dr Michael Schiffman z Nowego Jorku. – Kościół jest ważny dla Żydów. Żyjemy w świecie wrogim narodowi żydowskiemu oraz przesłaniu, które przyniósł Jezus. Mamy wstawiać się jedni za drugimi i być dla siebie nawzajem błogosławie-

stwem. Gdy narody przychodzą do wiary w Jezusa, przyjmują Mesjasza Izraela i zaczynają wierzyć w Boga Izraela. Nasza jedność tkwi w tym, kim On jest – mówił gość. Rabin Schiffman jest czołowym teologiem żydowskiego ruchu mesjanistycznego na świecie. W kościołach chrześcijańskich od lat naucza o mesjańskim judaizmie i rozumieniu żydowskich korzeni Ewangelii. W Polsce ukazała się jego książka „Reszta Izraela powraca”.



KRZYSZTOF BIAŁY

## O Śląsku w Niemczech

WWW.DUSSELDORF2010.GOSILESIA.PL

**KATOWICE–DÜSSELDORF.** „Guck mal! Schlesien” (Spójrz na Śląskie!) – to tytuł kampanii promocyjnej, którą od 2 lipca realizowano w Północnej Nadrenii-Westfalii, a w szczególności w Düsseldorfie. W programie kampanii Województwa Śląskiego, zorganizowanej za zachodnią granicą przez Business Consulting Sp. z o.o., znalazły się koncerty, wystawy sztuki, artykuły w prasie i internecie, a także projekcje filmów o regionie śląskim. Głównym punktem kampanii była prezentacja w Düsseldorfie na Marktplatz m.in. atrakcji turystycznych Śląskiego (Szlak Zabytków Techniki i Beskid Ślą-

ski) oraz potraw kuchni regionalnej. Nie zabrakło także imitacji ściany ze skałek jurajskich, na której chętni mogli wypróbować swoje wspinaczkowe umiejętności. W ramach kampanii uruchomiono stronę internetową [www.dusseldorf2010.gosilesia.pl](http://www.dusseldorf2010.gosilesia.pl).

**GOŚĆ KATOWICKI**

[katowice@goscniedzielny.pl](mailto:katowice@goscniedzielny.pl)

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
**TELEFON** (32) 608 76 76 **FAKS** (32) 251 50 21  
**REDAGUJĄ:** ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Zosetek, Mirosław Rzepka



## Wybory prezydenckie w archidiecezji

## Wyniki do przewidzenia

Na Śląsku, po II turze wyborów prezydenckich, Jarosław Kaczyński największe poparcie uzyskał w powiecie bieruńsko-łędzkim (prawie 59 proc.), zaś **prezydenturę Bronisława Komorowskiego szczególnie poparli mieszkańcy Chorzowa i Siemianowic Śl.**

regionu poparły zdecydowanie kandydata PO. Tak było m.in. w Katowicach, Mikołowie, Mysłowicach, Rudzie Śląskiej, Żorach i Rybniku (choć jednak w całym powiecie rybnickim zwyciężył Jarosław Kaczyński). Rekord padł w Chorzowie i Siemianowicach Śląskich, gdzie na Bronisława Komorowskiego zagłosowało ponad 65 proc. uprawnionych do wyborów. Za Jarosławem Kaczyńskim opowiedzieli się jedynie wyborcy z Wodzisławia Śląskiego i Jastrzębia-Zdroju. „Nie” dla kandydatury marszałka Sejmu wyrazili jednoznacznie powodzianie z powiatu bieruńsko-łędzkiego, w którym polityk PO uzyskał zaledwie 41 proc. głosów. – Być może taki

stan świadczy o rozdarciu mieszkańców tych terenów pomiędzy obietnicami składanymi przez polityków rządzącej Platformy Obywatelskiej a sposobem ich realizacji – wyjaśnia prof. Świątkiewicz. – Zawodzi państwowa administracja, która opóźnia wypłatę zasiłków dla powodzian. Zupełnie inaczej, czyli z dużo większą sprawnością i skutecznością, działają instytucje samorządowe, z Caritas na czele.

Nie podziela tej opinii Stanisław Jagoda, wójt Gminy Chełm Śląski. – Nie widzę zależności pomiędzy dramatem powodzi, która nas dotknęła, a wyborem w gminie Jarosława Kaczyńskiego – twierdzi. – Nasi mieszkańcy od lat mają

prawicowe preferencje. Obecnie, pomimo powodzi, nie obrazili się na rząd, ale cierpliwie czekają na zakończenie prac rzeczoznawców i obiecane pieniądze.

W Chełmie Śląskim frekwencja wyniosła prawie 58 proc., 1571 pełnoletnich obywateli wybrało Jarosława Kaczyńskiego, a 1072 Bronisława Komorowskiego. Taki stan rzeczy potwierdza tezę, że na śląskich wioskach i w małych miasteczkach zwyciężył prezes PiS-u (opowiedziało się za nim 51,50 proc. uprawnionych do głosowania), zaś w miastach przekraczających 10 tys. mieszkańców wybrano Bronisława Komorowskiego (52–62 proc. wyborców).

**Ks. Roman Chromy**

Ostatecznie w walce o prezydencki fotel zwyciężył marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, który w naszym regionie według danych Państwowej Komisji Wyborczej uzyskał 56,90 proc. głosów poparcia. Za prezesem PiS-u opowiedziało się 43,10 proc. uprawnionych do głosowania na Śląsku. Za pierwszym zagłosowało prawie 897 tys. wyborców, zaś za drugim niecałe 680 tys.

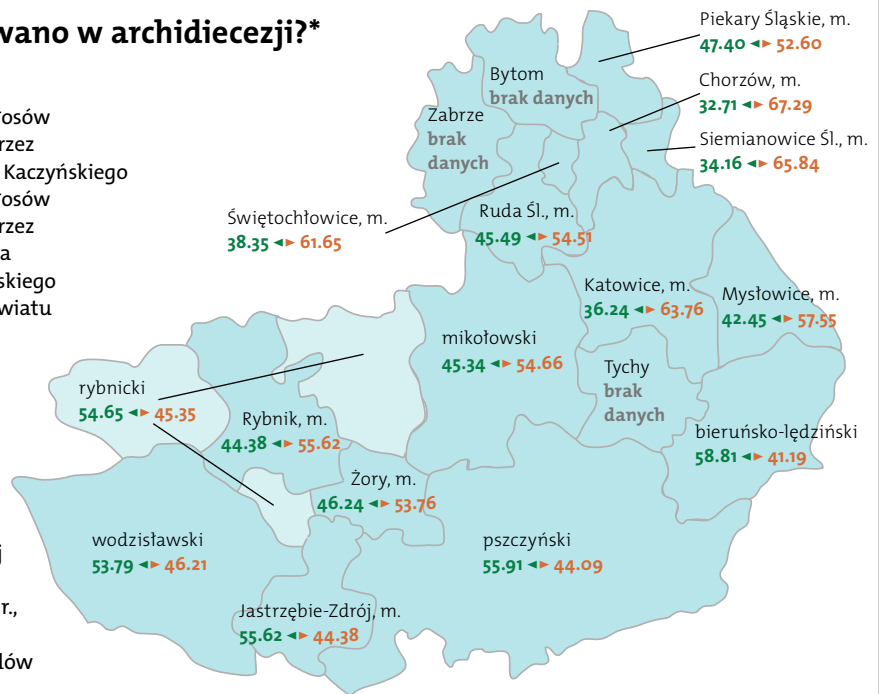
Prof. Wojciech Świątkiewicz, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, uważa, że już po pierwszej turze wyborów można było przewidzieć wyniki drugiego podejścia. – W normalnych warunkach, to znaczy bez sytuacji nadzwyczajnych, np. kataklizmów, preferencje wyborców nie ulegają zmianom w ciągu dwóch tygodni.

W konsekwencji, podobnie jak 20 czerwca, duże miasta naszego

## Jak głosowano w archidiecezji?\*

45-34 ◀ procent głosów zdobyty przez Jarosława Kaczyńskiego  
▶ 54-66 procent głosów zdobyty przez Bronisława Komorowskiego  
rybnicki nazwa powiatu

\*dane Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 5 lipca 2010 r., stan o godz. 16.00, dane z 2195 obwodów (80,82 proc.)



■ R E K L A M A ■

**LATO JEST PIĘKNE!**

radio eM 107.6 FM

SŁUCHAJ OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU O 10.40

# Wakacje dzięki pa



ZDJEŃCA KS. ROMAN CHROMY

**WYPOCZYNEK DZIECI I MŁODZIEŻY.** Wyjazdy i półkolonie, zajęcia w ochronkach, rekolekcje. To tylko **niektóre z parafialnych ofert wakacyjnych, skierowanych do najmłodszych.**

tekst

**Ks. ROMAN CHROMY**

rchromy@goscniiedzielny.pl

**ANNA BURDA-SZOSTEK**

aburda@goscniiedzielny.pl

**W** parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym, razem ze swoimi mamami, wypoczywają dzieci z Trześni, koło Sandomierza, które ucierpiały podczas powodzi. – Teraz trwa tam sprzątanie brudów po wielkiej wodzie i dzieci w pewnym sensie przeszkadzają dorosłym – mówi ks. prob. Wacław

Basiak. – Dlatego zaprosiliśmy je do nas na wakacje. Mieszkają u rodzin, w domu parafialnym są przygotowywane posiłki, a także organizowane gry i zabawy. Do ich dyspozycji jest pediatra i psycholog. Chciałbym, żeby zwiedzili nasz region. Pojedziemy do Pszowa, Turzy Śląskiej, a jeśli możliwości finansowe nam pozwolą do sanktuarium piekarskiego i do Katowic. Z pomocą zgłosili się już sponsorzy.

Oprócz tego w parafii przez całe wakacje działa dzienna ochronka dla dzieci, które nie wyjeżdżają z Jastrzębia. – Dzieci przychodzą tu codziennie, nawet w soboty. Pod moją opieką korzystają

z gier planszowych i komputerów z internetem – mówi Magdalena Banaszak, stażystka z Jastrzębia, która trafiła do ochronki z urzędu pracy. – Tu otrzymują też drugie śniadanie.

## Z parafialnego budżetu

Z salek katechetycznych przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Boguszowicach codziennie korzysta młodzież. Jest tam bilard, piłkarzyki i stół pingpongowy. Młodzi ludzie wiedzą, że salki ze sprzętem są stale monitorowane, dzięki czemu czują się bezpiecznie i dbają o sprzęt sportowy. – Do zabaw plenerowo-sprawnościowych udostępniam również ogród parafialny – mówi ks. prob. Krzysztof Błotko. – Chętnie korzystają z niego harcerze. Oprócz tego, nasze dzieci, szczególnie z rodzin najbardziej potrzebujących i ministranci, wyjeżdżają od paru lat w góry, do Białki Tatrzańskiej. Kolonie parafialne organizujemy razem z zespołem charytatywnym, przy

współdziałanie archidiecezjalnej Caritas (przekazuje żywność z Agencji Rynku Rolnego) i miasta Rybnik. Jednak zasadniczy ciężar finansowania wypoczynku spoczywa na budżecie parafialnym. Dwutygodniowe wakacje dla siedemdziesiątki dzieci, to wydatek rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Obecnie w Białce wypoczywają boguszowiczcy ministranci. Wychodzą w tatrzańskie doliny,

**Ks. prob. Henryk Kieras ze Szcherbic (w środku) uważa, że wspólny wypoczynek, na przykład z ministrantami, jest najlepszym sposobem na wzajemne poznanie siebie i piękna polskich gór**

byli już w Kościeliskiej i Strążyskiej. Animatorzy prowadzą tematyczne spotkania, m.in. o powołaniu, męczeństwie, chrześcijaństwie wczoraj i dziś. – Byliśmy także w aquaparku, chłopcy grają w piłkę – mówi ks. Marcin Di-

trich, wikariusz z Boguszowic. – W najbliższych dniach zorganizujemy tzw. bieg samarytański, sprawdzający na wesoło wiedzę ministrantów, ale także ich wrażliwość na drugiego człowieka.

Dla 7-letniego Szymona Brzęcka to drugi wyjazd na wakacje z kolegami ministrantami. – Najbardziej podobał mi się wodospad Siklawica w Dolinie Strążyskiej. Lubię wycieczki i wyjścia na basen. Smakuje mi jedzenie! – mówi z uśmiechem.

Na początku wakacji ministranci z parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Szcherbicach przebywali w bazie turystycznej na Przełęczy Klekociny w Koszarawie Bystrej. Wyjazd zorganizował ks. Henryk Kieras, który niedawno objął posługę w parafii. Chłopcy nie ukrywają zadowolenia z pomysłu proboszcza. – Lubię obserwować zwierzęta – mówi Jacek Wojacek, który od pięciu lat służy przy ołtarzu. – W trakcie naszych wędrowek po górach widziałem zaskronca i żmiję zygza-



# rafii

kowatą. Wieczorem oglądaliśmy zachód słońca.

## Indianie i piraci

W ciągu roku szkolnego Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Żorach kieruje do ochrony przy parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba dzieci z rodzin niewydolnych wychowawczo. W czasie wakacji letnich organizowane są tam półkolonie, zarówno dla dzieci z ochronki, jak i dla najmłodszych, którzy zostają sami w domu, bo rodzice pracują. Półkolonie finansuje ks. proboszcz z budżetu parafii. Wspiera je też, działające w Żorach, Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Dzieciom. – Stowarzyszenie przekazuje środki finansowe np. na słodczyce – mówi Ewelina Bednarczyk z żorskiej ochronki. Dzień na półkoloniach rozpoczynamy Eucharystią o godz. 8.15. Potem staramy się, w zależności od warunków pogodowych, urozmaicić dzieciom czas. Organizujemy zabawy sportowo-integracyjne, albo tematyczne dni, poświęcone przykładowo Indianom czy piratom. Dzięki temu dzieci mogą się przebierać, a zajęcia stają się bardziej barwne. Wychodzimy też do kina i biblioteki miejskiej, które oferują filmy dla dzieci. Oprócz osób przygotowanych pedagogicznie, pomocą służą nam również wolontariusze.

Inaczej jest w Bogucicach, przy parafii pw. św. Szczepana. – Dla wszystkich dzieci, razem z Miejskim Domem Kultury w Zawodziu-Bogucicach, organizujemy w lipcu półkolonie pod hasłem „Lato w mieście” – mówi ks. prob. Jan Morcinek. – Miasto daje środki finansowe, a parafia udostępnia salki i plac przy parafii, ze względu na remont domu kultury w naszej dzielnicy. W ten sposób wypocznie 50 dzieci. Będą uczestniczyć w warsztatach muzycznych i teatralnych, poszukają ciekawych miejsc w Katowicach oraz wyjadą na wycieczkę do Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej.

## Wypoczynek z modlitwą

W organizację letniego wypoczynku, jak co roku, zaangażowała się archidiecezja katowicka. Trwają już rekolekcje organizowane przez Duszpasterstwo Ministrantów. Skorzysta z nich ponad 750 chłopców. Tradycyjnie część kosztów pokrywają ich rodziny, część finansują parafie. Ministranci będą wypoczywać m.in. w Brennej, Bielsku-Lipniku i Kalwarie Zebrzydowskiej, Wadowice, Skoczów. – Tematyka tegorocznych ministranckich rekolekcji dotyczy postaci św. Jana Vianeya z Ars – mówi ks. Bogdan Kornek, archidiecezjalny duszpasterz ministrantów.

W wakacyjnej ofercie dla dzieci i młodzieży znajdują się także rekolekcje dla Ruchów: Dzieci Maryi i Światło-Życie. Te pierwsze, wraz z księżmi i klerykami prowadzą siostry zakonne z 5 zgromadzeń, m.in. boromeuszki, elżbietanki katowickie i cieszyńskie, jadowizanki i służebniczki. Na przykład w Pszowie, Brennej i Jastrzębiu z dziećmi pracuje 20 sióstr boromeuszek. Z rekolekcji Dzieci Maryi korzystają uczniowie od III klasy szkoły podstawowej po gimnazjum – mówi siostra Julia Puchała, która od 15 lat prowadzi wakacyjne rekolekcje.

Nierzadko taki wakacyjny wyjazd jest dla nich jedyną zorganizowaną formą wypoczynku. Rodziców często nie stać, by wysłać dzieci na kolonie. Ale dla wielu nie to jest najważniejsze. – Rodzice często podkreślają, że wolą wysłać dzieci na wakacyjne rekolekcje, bo mają pewność, że spędzą ten czas z Bogiem – mówi s. Puchała. – Tu wypoczynek zawsze połączony jest z modlitwą. Kiedy jesteśmy na wycieczce w górach czy w lesie, patrząc na piękne krajobrazy odwołujemy się do Boga. Dzieci codziennie uczestniczą też we Mszy św., organizujemy spotkania z Biblią. Oczywiście jest czas na zabawę i wypoczynek, chociażby podczas tzw. pogodnych wieczorów.

Siostra Julia zauważa, że przez lata wiele się zmieniło w organizacji wakacyjnych rekolekcji. I nie chodzi tylko o lepsze warunki zakwaterowania czy posiłki, ale i wykorzystywanie nowych metod pracy z dziećmi. – Musimy iść



**Uczestnicy wakacyjnych rekolekcji Dzieci Maryi w Bogucicach poznają m.in. Katowice z katedrą Chrystusa Króla i seminarium oraz Dolinę Pięciu Stawów**

z duchem czasu – mówi – dlatego szkolimy się m.in. z zakresu innowacji pedagogicznych czy wprowadzania do rekolekcji zabaw integracyjnych.

W czasie dwóch wakacyjnych miesięcy na 32 turnusy, organizowane w ramach Ruchu Dzieci Maryi, wyjedzie ok. 1500 osób z naszej archidiecezji.

Ruch Światło-Życie organizuje w tym roku 40 turnusów rekolekcyjnych, z których każdy trwa 15 dni. Skorzysta z nich 1500 osób w wieku od 13 do 25 lat. Głównie odbywają się one w miejscowościach Beskidu Śląskiego, m.in. w Wiśle, Ustroniu, Istebnej czy Jaworzynce, ale także w Chwałowicach i Niewiadomiu. – Dla niektórych to jedyna możliwość wakacyjnego wyjazdu – mówi Barbara Głowoc, która od 9 lat zajmuje się organizacją oazowych rekolekcji w archidiecezji katowickiej. – Dlatego staramy się, by najmłodszy wypoczywał w górach, z dala od miejskiego zgiełku.

Zasadniczym trzonem spotkań jest program rekolekcyjny

realizowany w oparciu o metodę wypracowaną przez ks. Franciszka Błachnickiego, ukierunkowaną na przeżywanie najważniejszych prawd wiary katolickiej. Ale rekolekcje dla młodzieży to także nabywanie samodzielności, chociażby poprzez zaangażowanie w prace porządkowe, przygotowanie posiłków. O uczestników rekolekcji oazowych dba 500-osobowy sztab ludzi, wśród których są m.in. księża, wychowawcy, animatorzy modlitwy, liturgii, kucharki i osoby dbające o zaopatrzenie.

Koszty uczestnictwa w rekolekcjach częściowo pokrywają rodziny dzieci, część dofinansowują parafie. Jeśli proboszczowie wyczerpią możliwości parafialnego dofinansowania, pomocą służą środki z budżetu archidiecezjalnego. W ten sposób można wesprzeć wyjazd do 200 osób z rodzin najuboższych. Własny fundusz posiada także Ruch Światło-Życie. – Nie zdarzyło się jeszcze by powodem rezygnacji z rekolekcji były względy finansowe – zauważa Barbara Głowoc. ■

## Pomoc powodziom Bez granic

**Mieszkańcy niemieckiego Bad Bramstedt pomogli poszkodowanym przez majową powódź w Bieruniu Nowym nie tylko materialnie – zaprosili do siebie również dzieci na letnie kolonie.**

Inicjatorkami akcji wsparcia powodziar na Śląsku były, pochodzące z Jastrzębia-Zdroju, Agata Schuster i Maria Maj, które od lat mieszkają za naszą zachodnią granicą. Na początku wakacji same przywiozły do Bierunia ręczniki, koce, koldry, poduszki i środki czystości, aby w ten sposób podkreślić solidarność z poszkodowanymi przez wielką wodę. – O powodzi dowiedziałyśmy się od rodziny,

która do nas przyjechała w odwiedziny – mówi Agata Szuster. – Niemieckie media pokazywały walkę z powodzią w Polsce, ale nikt z nas nie wyobrażał sobie rozmiaru szkód wyrządzonych przez żywioł. Kiedy zobaczyłam w internecie dramat wielu Polaków, którzy utracili dorobek całego życia, wiedziałam, że nie mogę pozostać obojętna.

Ponieważ Agata Szuster pracuje w urzędzie miasta Bad Bramstedt, od razu wiedziała, jak zorganizować pomoc. Dzięki znajomym ze Śląska nawiązała kontakt z ks. Janem Dąbkim z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bieruniu Nowym i dowiedziała się, jakiego konkretnego wsparcia potrzebują dotknięci powodzią parafianie. Następnie, pod koniec czerwca, po spotkaniu z burmistrzem Bad Bramstedt, w czasie festynu miejskiego, opowiedziała jego uczestnikom o sytuacji w Bieruniu i poprosiła o pomoc materialną. Zebrano ponad 600 euro. – Udało nam się dzięki życzliwości sprzedawców, załatwić



**Agata Szuster (z lewej) i Maria Maj wypakowują dary dla powodziar, przywiezione z niemieckiego Bad Bramstedt do Bierunia Nowego**

wielkie zniżki – podkreśla Agata Szuster. – Na przykład za komplet pościeli płaciłyśmy zaledwie 3 euro, czyli niewiele. Do akcji włączył się również niemiecki Czerwony Krzyż oraz Związek Przyjaźni Polsko-Niemieckiej, który rozesłał do organizacji działających na terenie Niemiec prośbę o sfinansowanie kolonii dla dzieci powodziar.

W konsekwencji kilkanaścioro dzieci wypocznie w okolicach Hamburga. – Pokryjemy koszty dwutygodniowego wypoczynku – wyjaśnia Maria Maj. – Mamy blisko do Bałtyku i do Morza Północnego. Poza tym na dzieci czekają sploty kajakowe i ścieżki rowerowe i...

sponsor, który podaruje im, przed powrotem do Bierunia, nową odzież.

To nie pierwszy gest ludzkiej życzliwości okazany powodziarom. – Przez ostatnie tygodnie, szczególnie powodziarom żyjącym samotnie, pomagały w sprzątaniu osoby z diakonii miłosierdzia oazy rodzin archidiecezji katowickiej, a niebawem dotrą do nas dary połączonych sił parafii z diecezji częstochowskiej – mówi ks. Marcin Niesporek, wikariusz z Bierunia Nowego. – Aktualnie najbardziej potrzebne jest powodziarom wsparcie finansowe, bo szkody wyrządzone przez wodę są bardzo zróżnicowane.

**Ks. Roman Chromy**

## Inwestycja drogowa w Tychach Najwyższy czas!

Dwupoziomowe skrzyżowanie, węzły drogowe, przejścia podziemne i nowe ekrany akustyczne – taki będzie ostateczny efekt przebudowy ponadsześciokilometrowego, tyskiego odcinka Drogi Krajowej nr 1.

Całościowy koszt remontu wyceniono na ponad 300 mln złotych. To o kilkanaście milionów więcej niż koszty oddanego przed rokiem do użytku węzła Murcowska w Katowicach. – Ponad 80 proc. tej kwoty będzie pochodziło z funduszy unijnych, resztę zaś wyłoży miasto – mówi Maciej Data, kierownik działu technicznego z Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tychach.

Popularna „jedynka” łączy m.in. Katowice z Bielskiem i przejmie ruch tranzytowy Wschodniej Obwodnicy GOP – St. Przecina ją też trasa Gliwice–Oświęcim



**Tyski odcinek DK 1 wybudowano przed laty i ze względu na wzmożony ruch nie spełnia już swych zadań**

i jest bez wątpienia jedną z najbardziej uczęszczanych dróg w tej części Śląska. Jej przebudowa rozpocznie się na początku roku i potrwa dwa lata.

– Przebudowy drogi możemy spodziewać się, jadąc od strony Katowic, na wysokości salonu Toyoty, po czym prace remontowe będą realizowane aż do południowych

granic Tychów z Kobiorem – wyjaśnia Maciej Data.

Wykonawca przebudowy, który zostanie niebawem wyłoniony w przetargu, położy na tym odcinku zupełnie nową nawierzchnię wraz z podbudową. Obecna jest kompletnie zniszczona i pofałdowana, m.in. przez ciężki transport. Wzdłuż

odpowiednio wyprofilowanej szosy powstaną ekrany akustyczne wraz z oświetleniem.

Największa rewolucja spotka skrzyżowania. Przy zbiegu ulic Towarowej i Piłsudskiego pod wiaduktem DK nr 1 powstanie tzw. koniczynka, aby kierowcy mogli swobodnie skręcać nie tylko w stronę Bielska, ale również w stronę Katowic; zaś przy przecięciu ul. Beskidzkiej z al. Niepodległości (nieдалeko siedziby Państwowej Straży Pożarnej) będzie wybudowane skrzyżowanie dwupoziomowe. Piesi będą mogli skorzystać z dwóch przejść podziemnych na wysokości ulic Targiela i Przemysłowej. Drogowcy już zapowiadają, że w związku z koniecznością przebudowy tyskiego fragmentu drogi krajowej nr 1 kierowcy muszą liczyć się z jeszcze większymi korkami na trasie Katowice–Bielsko i Gliwice–Oświęcim. **rum**



## Groźne dopalacze

## Wakacje na haju?

Sklepy z tzw. dopalaczami rosną lawinowo. Lato to dla nich czas żniw.

Na szyldach widnieją z pozoru niewinne nazwy – smile shopy, sklepy z artykułami kolekcjonerskimi. Jednak sprzedawane tam specyfiki działają podobnie jak narkotyki i stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Młodzi ludzie chętnie po nie sięgają, bo w przeciwieństwie do normalnych narkotyków są legalne i dają podobnego „kopa”. W województwie śląskim działa kilkadziesiąt sklepów z dopalaczami. W samych tylko Katowicach jest ich 6. – Jednak nie wykluczamy, że już więcej, bo powstają jak grzyby po deszczu – mówi podkomisarz Jacek Pytel z Komendy Miejskiej Policji w Katowicach. – Dwa z nich działają nawet na telefon, na zamówienie dowożąc specyfiki pod wskazany adres.

Policja monitoruje sklepy z dopalaczami, sprawdzając, czy nie są tam sprzedawane prawdziwe narkotyki. Ostatnio policjanci z katowickiego wydziału antynarkotykowego zatrzymali 21-letniego właściciela zabrzańskiego sklepu z dopalaczami, który oprócz prowadzenia legalnej działalności zajmował się także sprzedażą narkotyków. Wraz z dwoma innymi osobami, którym je dostarczał, został zatrzymany podczas transakcji w jednym z katowickich mieszkań. Zabrzanin przywiózł swoim współnikom 200 gram haszyszu, który miał trafić do młodzieży. Cała trójka trafiła do policyjnego aresztu. Za posiadanie i handel narkotykami każdemu z nich grozi 10 lat więzienia.

Takie akcje to ostrzeżenie nie tylko dla sprzedawców, ale i klientów sklepów z dopalaczami i rodziców młodych ludzi. Nie lekceważcie problemu dopalaczy, rozmawiajcie o tym z dziećmi, pamiętajcie, że takie produkty to prawdziwa trucizna, która może uzależniać na całe życie.

abs



HENRYK PRZONIZIŃSKI

**W tzw. sklepach kolekcjonerskich sprzedawane są przede wszystkim niebezpieczne dla zdrowia i życia substancje, działające podobnie jak narkotyki**

## Z łącznikiem czy bez?

## Jastrzębie do poprawki



**Władze Jastrzębia monitorują stan bezpieczeństwa, zaś MSWiA poprawną pisownię nazwy miasta**

Jastrzębie-Zdrój od lat **stosuje nieprawidłową pisownię nazwy miasta** – bez kreseczki, czyli tzw. łącznika.

Jeśli samorząd nie zastosuje się do obowiązujących zasad pisowni nazw dwuczłonowych, mieszkańców mogą czekać różne utrudnienia – ostrzega Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Pisownię miasta z łącznikiem można spotkać już na przedwojennych mapach Jastrzębia. Kto i kiedy zmienił pisownię – nie wiadomo. – Być może ktoś na pieczętce użył pisowni bez łącznika i tak już zostało – mówi Katarzyna Wołczańska, rzecznik jastrzębskiego magistratu. – Pisownię „Jastrzębie Zdrój” stosują wszystkie instytucje w mieście, np. Sąd Rejonowy, Prokuratura, szpital. Widnieje ona m.in. w dowodach osobistych, prawach jazdy, aktach zawarcia małżeństwa. Wprowadzenie zmiany spowodowałoby tylko niepotrzebne zamieszanie i dodatkowe koszty, związane m.in. z wymianą wszystkich dokumentów.

W 2004 r. Rada Języka Polskiego oficjalnie potwierdziła zasady obowiązujące przy pisowni dwuczłonowych nazw miejscowości. Według nich, w nazwie „Jastrzębie-Zdrój” powinien znajdować się łącznik, podobnie jak w nazwie „Bielsko-Biała”. Miasto otrzymało w tej sprawie pismo nakazujące dostosowanie pisowni do obowiązujących reguł. Rada Miasta odwołała się od decyzji, jednak sprzeciw został odrzucony przez działającą przy

ministerstwie Komisję Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. W czerwcu tego roku w MSWiA odbyło się kolejne spotkanie z władzami miasta.

– Podtrzymujemy stanowisko Rady, która dokładnie określiła zasady pisowni z łącznikiem lub bez w nazwach miejscowości – mówi Małgorzata Woźniak, rzeczniczka ministerstwa. – Zasady pisowni nie zmieniły się nagle. Władze Jastrzębia od dawna wiedziały o konieczności dostosowania pisowni do ustalonych zasad.

I tak zarówno MSWiA, jak i miasto obstają przy swoich argumentach. Co więc, jeśli władze Jastrzębia w dalszym ciągu będą stosować nielegalną pisownię? – Nie możemy nakładać żadnych kar, bo nie mamy takich kompetencji – mówi Małgorzata Woźniak. – Jednak mieszkańcy będą się musieli liczyć z różnego rodzaju utrudnieniami. W ogólnopolskiej bazie danych zawierających nazwy miejscowości Jastrzębie-Zdrój funkcjonuje z łącznikiem. Taką bazą posługują się wszystkie instytucje. Może się więc zdarzyć, że ktoś z Jastrzębia, chcąc założyć działalność gospodarczą, legitymując się dokumentami z nieprawidłową pisownią miasta, będzie miał z tym trudności. Mogą też pojawić się problemy z zameldowaniem czy uzyskaniem numeru REGON. Ministerstwo stoi na stanowisku, że wymiana dokumentów powinna odbywać się sukcesywnie. I tak na przykład gdy kończy się data ważności dokumentu, w nowym powinna się znaleźć już poprawna pisownia miasta z łącznikiem. – Podejrzmy do tego rozsądnie. To życie samo ureguluje tę sprawę – dodaje Małgorzata Woźniak.

**Anna Burda-Szostek**

W teatrze „Ateneum”

# Wakacje z lalkami

Dzieci ze Śląska podczas wakacji mogą wybrać się do Galerii Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach, żeby pod okiem aktorów **wystąpić w przedstawieniu z lalkami.**

Na co dzień grają nimi tylko aktorzy „Ateneum”. W lipcu robią wyjątek dla młodych widzów, a także dla ich rodziców. Zainteresowani, którzy zajrzą do Galerii Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach, znajdującego się w samym centrum miasta przy ul. 3 Maja 25, mogą poznać tajniki animacji lalek, a nawet uczestniczyć w przedstawieniu zrealizowanym pod kierunkiem profesjonalistów. Zwiedzanie wystawy pacynek, marionetek, lalek i środków inscenizacji, które „grały” w spektaklach śląskiego teatru takich jak: „Kowal”, „Tezeusz i Ariadna”, „Śpiąca królewna”, „Kalinowy dwór”, kosztuje tylko złotówkę. – Każde dziecko może



Aktorka Beata Zawisłak już nieraz w wakacje animowała zajęcia z dziećmi

dokładnie obejrzyć lalkę i starać się ją ożywić – mówi dyr. „Ateneum” Krystyna Kajdan. Podczas warsztatów „Zabawa w teatr”, prowadzonych przez aktora Marka Wita, adepci lalkowej animacji mogą wystąpić w pomyślanym przez niego przedstawieniu „Pod zielonym jaworem”. Przez cały lipiec Natalia Woźniak – absolwentka LO plastycznego w Katowicach – będzie prowadziła zajęcia plastyczne z przychodzącymi tu maluchami. Pod jej kierunkiem mogą przenieść na papier swoje

wrażenia z wystawy i spektaklu. Dodatkowo lekcje teatralne dla najmłodszych przygotowuje Bogumiła Kucab-Karkoszka – pedagog z katowickiego Pałacu Młodzieży. Natomiast 18 lipca i 1 sierpnia, na zakończenie wakacji w teatrze, odbędzie się prezentacja widowiska przygotowanego przez dzieci półkolonijne z Katowic w ramach „Akcji Lato” zorganizowanej przy współudziale Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek.

Barbara Gruszka-Zych

■ K O N D O L E N C J E ■

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.

## PROFESOR IRENY BAJEROWEJ

wybitnej Uczonej, wspaniałego Pedagoga i szlachetnego Człowieka, byłej Prorektor Uniwersytetu Śląskiego. Internowana w stanie wojennym za bezkompromisowość i odwagę w obronie najwyższych wartości stanowiła dla wielu przykład niezłomności i prawości. „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego straciła swojego przywódcę duchowego.

Łączymy się w żalu i modlitwie z Rodziną i Bliskimi „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego

## zapowiedzi

### Koncert organowy

**KATOWICE.** W niedzielę 18 lipca o godz. 19.00 w katedrze Chrystusa Króla odbędzie się koncert w wykonaniu M. Pilcha. W programie utwory W.A. Mozarta, F. Mendelssohna-Bartholdy'ego i M. Regera. Spotkanie wpisuje się w cykl „Muzyka organowa w katedrze”. Zapraszamy katowicka Akademia Muzyczna, Klub Inteligencji Katolickiej i parafia katedralna.

### Lato na wsi

**CZYŻOWICE.** Wiejski Dom Kultury zaprasza na imprezy organizowane pod hasłem „Lato na wsi”. W programie m.in. szkoła wokalna, warsztaty taneczne i zajęcia sportowe. Szczegóły: tel. (32) 451 32 88.

TVP KATOWICE

### ■ niedziela 11.07

07.45 Aktualności 07.55 Lwowskie pomniki 08.45 Olimpiada Bolka i Lolka – serial dla najmłodszych 16.45 Pogoda 16.50 Zamyslenia – nie tylko dla pobożnych 16.55 Przestrzeń wypełniona miłością 17.30 Powiat radomszczanski 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Sport 18.40 Magazyn Meteo 18.45 Rodzina Kanderów – serial obyczajowy 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.00 Hat-trick 22.15 Sport

### ■ poniedziałek 12.07

07.45 Aktualności 08.45 Co, gdzie, kiedy? TVP Katowice poleca 16.45 Pogoda 16.50 Budujemy nowy dom – reportaż 17.30 Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Desperaci 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

### ■ wtorek 13.07

07.45 Aktualności 08.45 Schlesien journal – magazyn mniejszości niemieckiej 16.45 Pogoda 16.50 Magazyn reporterów TVP Katowice 17.10 TVP Katowice zaprasza 17.30 Agro rynek 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Niepokorni 19.00 Jubileuszowe powroty 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

### ■ środa 14.07

07.45 Aktualności 08.45 To brzmi – tele-dyski 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska – Chorzów 17.00 Akademička przedsiębiorczość 17.30 Motokibic.tv – magazyn motoryzacyjny 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Niepokorni 19.00 Agro rynek 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

### ■ czwartek 15.07

07.45 Aktualności 08.45 Cały świat w twoim mieście 16.45 Pogoda 16.50 Kronika miejska – Zabrze 17.00 Rowerowa Małopolska 17.30 Sierpień gniewnych ludzi 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 18.55 Pomysł na weekend 19.00 Śląsk jest piękny 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

### ■ piątek 16.07

07.45 Aktualności 08.45 Pomysł na weekend 16.45 Pogoda 16.50 Informator KZK GOP 17.00 Muzyczny mix 17.30 Odkryj jurę 17.50 Pomysł na weekend 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość aktualności 18.35 Sport 18.50 Magazyn meteo 18.55 Niepokorni 19.00 Szlakiem zabytków techniki 19.25 TVP Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

### ■ sobota 17.07

07.45 Aktualności 07.55 Ucieczka wyścigowa – serial fab., Polska 08.45 Olimpiada Bolka i Lolka 16.45 Pogoda 16.50 Śląska lista przebojów 17.30 Festiwal Sztuki Tanecznej w Bytomiu 17.55 Pogoda 18.00 Aktualności 18.25 Gość Aktualności. Pora na kulturę 18.35 Sport 18.50 Magazyn Meteo 19.00 Piknik w Pszczynie 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.00 Sport